NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 27 | Wąbrzeźno, dnia 4 lipca 1936 r. | Rok 17

LEKCJA

Najmilsi! Bądźcie wszyscy jednomyślni, spółcierpiący, braterstwa miłośnicy, miłosierni, skromni, pokorni, nie oddawając złego za złe, ani złorzeczeństwa za złorzeczeństwo, lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc, gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiedli. Albowiem kto chce żywot miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje język swój od złego i usta jego niech nie mówią zdrady. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze. Niech szuka pokoju, a niechaj go ściga, albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy Jego ku prośbie ich; lecz twarz Pańska na działających złości. I któż jest, coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie? Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni. A strachu ich nie strachajcie się, ani sobą trwóżcie, lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych.



EWANGELJA

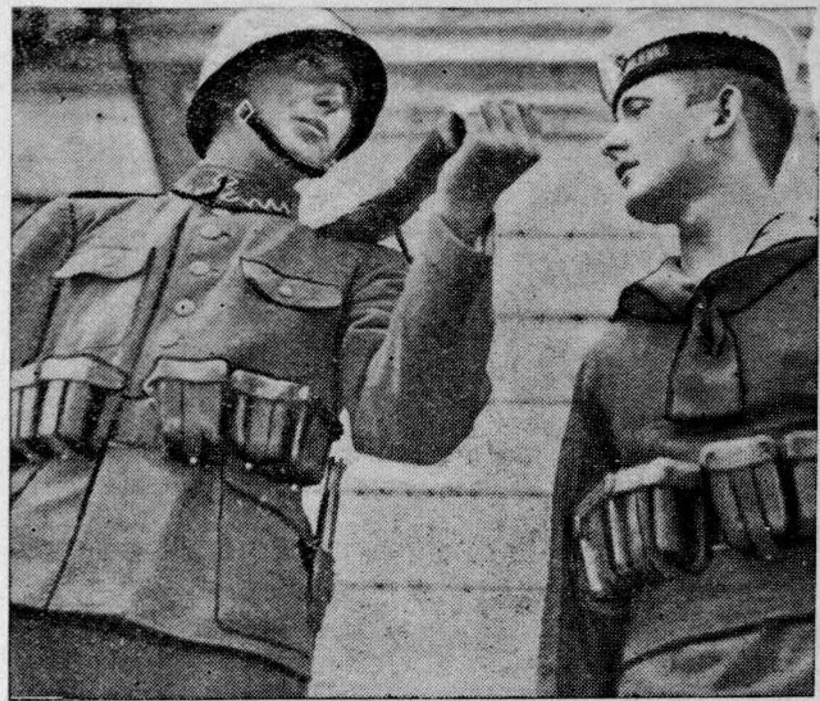
Św. Mateusza rozdz. 5, wiersz 20—24

Onego czasu rzekł Jezus do swoich uczniów: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A Ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu „Raka", będzie winien rady. A ktoby rzekł, głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza , a tam wspomnisz, że brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

Nauka

Jak mamy i powinniśmy Chrystusa Pana święcić w sercach naszych?

Przyswojeniem i wykonywaniem cnót, które powyżej Piotr wymienia i wszystkim chrześcijanom zaleca. Gdy bowiem tych cnót nabędziemy i w uczynkach je wykonywać będziemy, uczcimy Chrystusa w sposób Mu miły i zniewolimy innych do oddania Mu czci powinnej. Zbudowani bowiem dobrym przykładem naszym poznają się na nieocenionej wartości nauki Jego i wstąpią w ślady nasze. Tym sposobem uświęcimy i uczcimy Chrystusa nietylko w naszem, ale i w obcych sercach, staniemy się godnymi łask i opieki Bożej i, chociażby pobożność nasza miała na nas ściągnąć prześladowanie bezbożników, nie będziemy się niczego lękać, gdyż Bóg będzie z nami i wynagrodzi nas szczęściem wiekuistem.



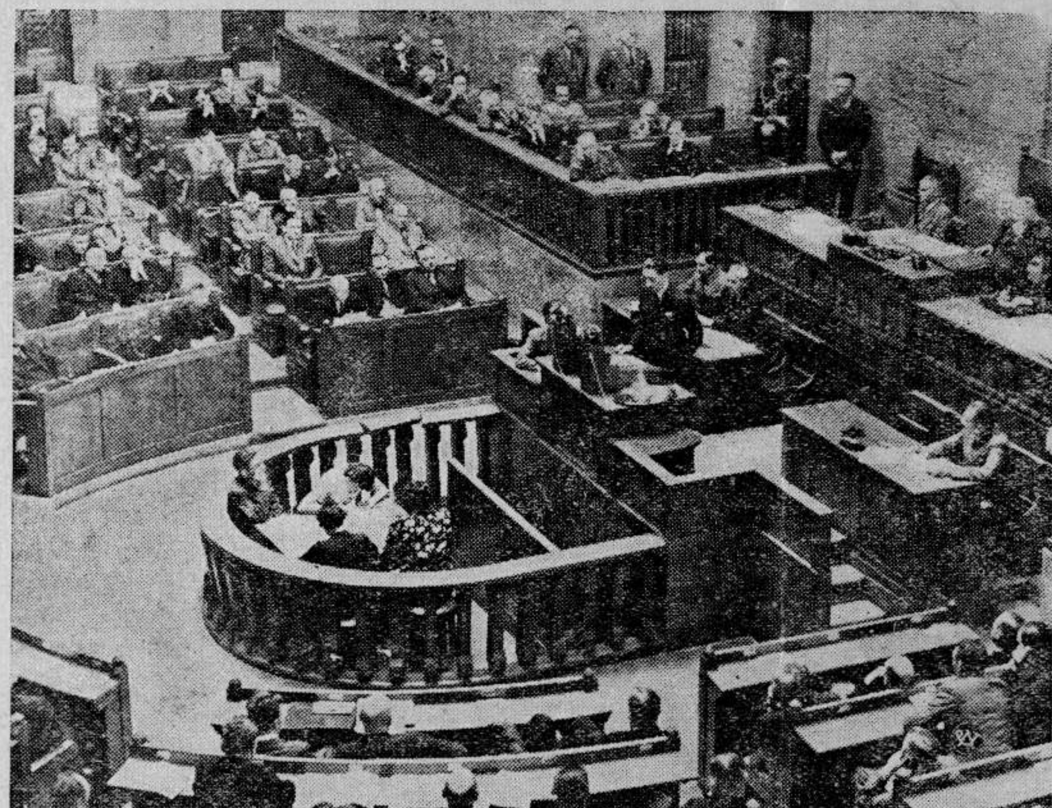
Marynarz i żołnierz razem strzegą granic Rzeczypospolitej.



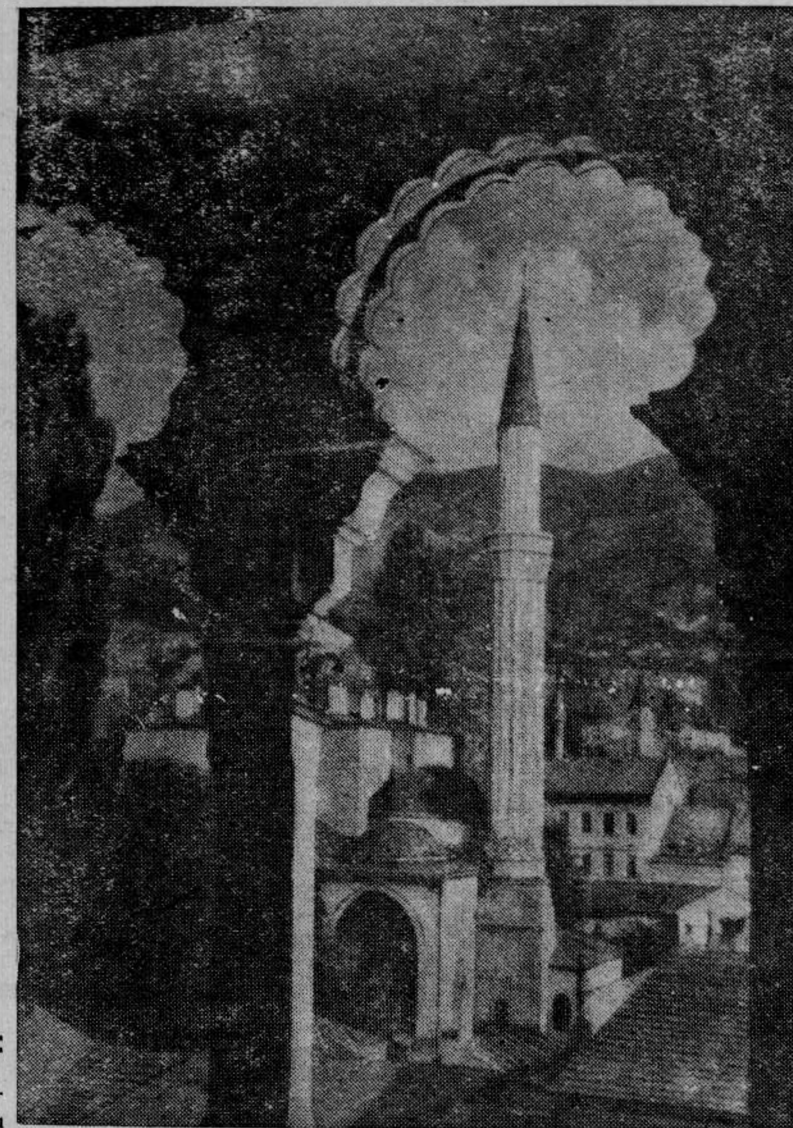
Z hołdem dla Marszałka Piłsudskiego.
Polonja z Singapore przesłała na Sowiniec powyższą urnę z ziemią z Malakki Brytyjskiej.



Msza św. na obchód uroczystości morskich w Stolicy w dniu 28 czerwca b. r.



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny posiedzenia plenarnego Sejmu, w otwartej sesji nadzwyczajnej. Na mównicy poseł Wojciech Stpiczyński, podczas wygłaszania przemówienia. — Na ławach urzędowych: Rząd z p. Premjerem Składkowskim. Przewodniczy marszałek Car.



Sarrajewo, gdzie rozpoczęła się 22 lat temu wojna światowa



Dotychczasowy stan prac nad sypaniem kopca ku czci Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu.

Problemy kolonjalne Polski...

Rozwój naszych stosunków zamorskich tak w komunikacji jak i handlu stwarza nowe możliwości i stawia nowe zadania polskiej polityce zagranicznej i handlowej. **Okręty polskie ożywiają bezpośrednią wymianę handlową między Polską a dalekimi krajami za oceanem.** Ulegnie poprawie nasz bilans płatniczy, odgrywający tak wielką rolę w stałości waluty. Nie należy jednak zapominać, że polityka handlowa zamorska powinna iść w parze z polityką emigracyjną. Nasz handel z krajami zamorskimi zarówno powinien otwierać nowe możliwości eksportu dla przemsyłu w Polsce, jak i mobilizować na polu walki gospodarczej naszych wychodźców żyjących za morzem.

Wychodźctwo nasze przebywa w ogromnej większości w Ameryce. W Ameryce Południowej wychodźctwo nasze jest poważnym producentem artykułów kolonjalnych, które Polska importuje w wielkich ilościach. — **W 1934 roku Polska sprowadziła za 300 miljonów zł. różnych towarów kolonjalnych,** w tem za 113 miljonów zł. bawełny, a za 22 miljony kawy, herbaty i kakao. Produkty te zostały kupione w rozmaitych częściach świata od firm obcych, po większej części w kolonjach, które od nas nic prawie nie kupują. A jednak moglibyśmy kupić te przedmioty w ośrodkach naszej emigracji w Ameryce Południowej wprowadzając tymsamem w bezpośredni kontakt eksporteró polskich w Ameryce z importerami w Polsce. Nie bylibyśmy wówczas świadkami smutnego faktu, że w Brazylji jest bardzo wielu polskich kolonistów zbierających co rok kawę, której z powodu kryzysu nie mogą w Brazylji sprzedać, a tymczasem importerzy polscy kupują kawę od Brazyljan.....

W szeregu produktów kolonjalnych, importowanych do Polski, zajmuje miejsce najważniejsze bawełna. Polskie gospodarstwo krajowe posiada od dawna otwarte pole do pięknej i zyskownej inicjatywy: finansowanie polskich plantacyj bawełny w Brazylji. Byłoby to idealnem dopełnieniem gospodarczem naszej polityki emigracyjnej, która dąży do dania ziemi za oceanem tysiącom naszych bezrobotnych, wzamian za ziemię brakującą w przeludnionej Polsce.

Posiadanie własnych plantacyj bawełny jest dla każdego przemysłu włókienniczego podstawowym warunkiem jego zdolności do konkurencji na rynkach miedzynarodowych. Anglja zrozumiała to już bardzo dawno i dzięki temu w 1897 roku powstał w Londynie syndykat „Sudan Plantation", który miał zorganizować produkcję bawełny w Sudanie. Kapitał zakładowy syndykatu został utworzony przez udział rządu angielskiego (33 %), osób prywatnych zainteresowanych w kupowaniu terenów za morzem (40 proc.), oraz przemysłowców włókienniczych (25 proc.). W pięć lat potem (1902) powstało w Manchesterze „Cotton Growing Association", — instytucja subwencjonowaną przez rząd i współpracująca z ministerstwami Kolonji oraz Spraw Zagranicznych Pod jej magicznym wpływem produkcja w Sudanie wzrosła dzięki inicjatywie tego Towarzystw. i subwencjom rządowym od roku 1903 do 1922 dwudziestokrotnie. To samo dotyczy produkcji innych towarów kolonjalnych jak kawa, herbata, kakao, skóry, kauczuk, sizal i inne surowce włókiennicze. Są to przeważnie towary, bez których żadne państwo cywilizowane istnieć dziś nie może, a zakup ich powoduje duże obciążenie bilansu płatniczego państwa dbającego o swe dewizy.

Niezmiernie ważnym czynnikiem w zagadnieniach kolonjalnych jest **przyrost ludności polskiej.** Sprawy te niejednokrotnie poruszane były na łamach naszej prasy, mimochodem więc przypomnieć należy, że Polska ze swym przyrostem 13 promile stoi na czwartem miejscu co do intensywności urodzin. **Ludność nasza powiększa się o blisko pół miljona głów rocznie. Potrzebuje ona nowych terenów i nowych warsztatów pracy. Osuszenie błot poleskich nie rozwiąże sprawy naszego przyrostu naturalnego, zwłaszcza, że jest to przedsiębiorstwo trudne i wymagające specjalnego porozumienia z naszym sasiadem.** Ze względów ekonomicznych i demograficznych **Polska szukać musi ujścia dla swych narastających sił.** Jest to zagadnienie obszerne i zakrojone być musi na dalszą metę. W procesie tym Polska powinna wzorować się na starych państwach kolonjalnych i przemysłowych, gdyż zasady polityki gospodarczej są mniejwięcej jednakowe w przedsięwzięciach na wielką i średnią skalę. A zresztą — nato, **aby Polska stała się państwem kolonjalnem, przetwarzającem surowce kolonjalne na wielką skalę i wysyłającem do kolonij nadmiar swej ludności, musi ona odrazu skierować swą politykę zamorską na szerokie wody.**



Nowy rząd belgijski.
Siedzą: Van Isacker, Pierlot, Vandervelde, Van Zeeland, Bovesse, de Man i spaak. — Stoją: Rubbens, de Schryver, Delattro, Hoste, Merlot, G. Denis, Jaspar Bouchery.